

Radosny czwartek w Jędrzejowie

Dnia 5 lipca odbyła się wycieczka do Jędrzejowa. W tym pięknym mieście zobaczyliśmy i zwiedzili klasztor Cystersów. Oprowadzał nas jeden z Braci. Opowiedział nam historię klasztoru i zakonu Cystersów.

Cystersi przybyli do Jędrzejowa w XII wieku. Do tego zakonu należał również Wincenty Kadłubek – biskup Krakowa oraz wybitny i znany kronikarz dziejów Polski. Modliliśmy się w kaplicy bł. Wincentego, gdzie znajduje się trumienka z Jego relikwiami. Brat pokazał nam fragmenty murów i wejście do kościoła z XI wieku. Następnie zeszliśmy do podziemi, gdzie znajdowała się wy-

stawa poświęcona ks. kardynałowi A. Sapie-sze. Brat opisał nam strój Cystersów, który jest czarno-biały.

Potem pojechaliśmy do Rynku, gdzie zwiedziliśmy Muzeum Zegarów Przypkowskich. Pani Przewodnik bardzo ciekawie opowiadała nam o eksponatach, zobaczyliśmy kolekcję zegarów słonecznych sprzed kilkuset lat. Poznaliśmy też historię rodziny p. Przypkowskich, którzy w 1962 roku przekazali zbiory państwu.

Zmęczeni i głodni dotarliśmy do restauracji, gdzie zjedliśmy pyszny obiad. Pełni wrażeń wróciliśmy do Wadowic. Było super.

Emilia Miodońska, Ola Kumorek

Wielka okazja

Udało mi się załatwić wstęp do Centrum Nauki Kopernik. Dotychczas były wielkie trudności. Zwiedzimy pod kierunkiem przewodnika sławne miejsca stolicy. Koszt pielgrzymki wynosi 200 zł. Cena zawie-

ra: przejazd autokarem, bilet wstępu do Centrum, opłata przewodnika, nocleg oraz obiadokolację i śniadanie. Jestem przekonany, że jest to bardzo piękna pielgrzymka w dostępnej cenie.

Ks. Infułat

*Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom,
życzymy miłej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.*

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem **ks. Infułata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

tel. 33 873-20-96, e-mail wadbazyl@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607

29 lipca 2012r. Nr 31 (645) Rok 13

Jan Paweł II - Patron miasta Wadowice

17. Niedziela Zwykła

***Dziękuję i proszę
przez wstawiennictwo
bł. Jana Pawła II Wielkiego***

*Dziękuję za dar życia. Proszę
wyproś mi dar wzrastania na dro-
dze do świętości. Wyproś mi dar
ochrony dla mnie i całej mojej ro-
dziny. Wstawiaj się za zmarłymi
członkami mojej rodziny. Módl się
za nami Polakami o mądrość na-
rodową. Wstawiaj się za Agnieszką
i wyproś dar macierzyństwa dla niej,
Michała o miłość Rafała i Małgosi
i wychowania ich dzieci w wierze.*

Stasia

Słowo na niedzielę

EWANGELIA: J 6, 1-15 *Jezus rozmnaża chleb*

Potem Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił na tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą do Niego, rzekł do Filipa: „Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?” A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: „Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać”. Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: „Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla

tak wielu?” Jezus zatem rzekł: „Każcie ludziom usiąść!” A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: „Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło”. Zbrali więc, i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszyków. A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: „Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat”. Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. *Oto słowo Pańskie*

Przemyślenia ewangeliczne

Dzisiejszy fragment Ewangelii kończy się słowami, na które rzadko zwracamy uwagę. Oto w życiu Jezusa pojawiła się niebywała szansa: ludzie zaproponowali Mu koronę. Mógł zostać królem. Mógł rządzić, wprowadzić wszędzie Boże prawo i decydować o polityce. Jednak Pan Jezus zniknął im z oczu. Nie chciał być królem, przynajmniej nie takim, jakiego sobie ludzie wyobrażali.

Czy to coś złego być władcą? Wiele osób marzy by wspiać się na szczyty sławy. Najpopularniejsze programy rozrywkowe w telewizji

nieustannie pokazują ludzi, którzy pragną zostać bohaterami wieczoru, przynajmniej na kilka minut. W czasie wyborów nasze miasta i wioski oblepione są plakatami z uśmiechniętymi twarzami ludzi, którzy obiecują wyborcom złote góry. Niektórzy starają się zmieniać świat na lepsze. Pan Jezus mógł być królem, który na trwałe wejdzie do historii świata, tymczasem stało się inaczej. Dlaczego?

Już w ubiegłym tygodniu kiedy wielotysięczne tłumy szukały Jezusa na pustkowiu, On zdawał sobie

Wędrując na Jasną Górę cz.I

W tym roku już po raz 27. mieszkańcy Wadowic i okolic mogli pielgrzymować z rodzinnego miasta Jana Pawła II na Jasną Górę. W czasie wspólnego wędrowania rozważyliśmy temat obecności Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Nie jest to zagadnienie łatwe, a nieoczekiwaną pomocą w jego zgłębianiu okazały się konferencje i świadectwa dawane zarówno przez kapłanów, jak i osoby świeckie.

W sobotę 14 lipca spotkaliśmy się w bazylice, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy św., której przewodniczył ks. bp Damian Muskus. Po zakończeniu Eucharystii zostaliśmy pożegnani przez księdza biskupa i proboszcza naszej parafii – ks. dziekana S. Jaśkowca, a następnie – podzieleni na dwie grupy – wyruszyliśmy z Wadowic. Po wspaniałym przyjęciu pielgrzymów przez parafian w Witanowicach oraz kolejnych postojach w Ryczowie i Okleśnej, dotarliśmy do Alwerni i Poręby Żegoty, gdzie mogliśmy odpocząć przed dalszym wędrowaniem.

Z Alwerni pielgrzymi szlak prowadził nas przez Puszcę Dulowską. Chcąc uszanować piękno i specyficzny charakter tego uroczego miej-

sca, wędrowaliśmy w ciszy – bez towarzyszących śpiewów i muzyki, o które – poza tym miejscem – troszczyła się pielgrzymkowa grupa muzyczna. Jednak i ten czas spokojnych rozmów i zadumy nad tym, co niesiemy w sercu i widzimy wokół nas, z pewnością był potrzebny i przyniósł wiele wartościowych refleksji.

Zmierzając w stronę naszego kolejnego miejsca noclegowego w Żuradzie, usłyszeliśmy świadectwa dwóch osób – p. Joanny Koczot i s. Lidii Wrony. Pierwsza z nich mówiła o swoim spotkaniu z niepełnosprawnymi i upośledzonymi umysłowo, którzy uczyli ją, czym jest miłość i jak w drugim człowieku odnaleźć obraz Boga i własne powołanie. Siostra karmelitanka uzmysłowiła nam, że obraz Boga, jaki często w sobie nosimy, jest nieprawdziwy i zachęcała nas do odkrycia w Stwórcy Ojca, który kocha miłością bezwarunkową – miłością nie „za coś”, ale „pomimo” naszych upadków i słabości. Niedzielny dzień zakończyła Msza św., podczas której słowo do pątników skierował wieloletni przewodnik wadowickich pielgrzymek – ks. Jan Jarco, proboszcz i budowniczy kościoła na krakowskim osiedlu Kliny Zaciszce.

Rafał Bzowski cdn

Poniedziałek 30 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Jan Szwed
8.⁰⁰ Śp. Franciszek Kapłon, żona Helena
18.⁰⁰ Śp. Ryszard Bukowski
Śp. Dawid Brańka

Wtorek 31 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Franciszek Kapłon, żona Helena
8.⁰⁰ Śp. Jan Szwed
18.⁰⁰ Śp. Józef i Maria Baran
Śp. Józef Lurka, Józef Sowa

Środa 01 sierpnia

- 6.⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla Władysława i Genowefy w 48 r. ślubu
8.⁰⁰ W 20 r. ślubu Grzegorza i Ewy Świątek, podziękowanie z prośbą o bł. Boże
18.⁰⁰ *W intencjach nowennowych*
Za żywych

- O bł. Boże w 5 r. ślubu dla Anny i Rafała i opiekę NMP i bł. Jana Pawła II dla dzieci Aleksandra i Gabriela

- O bł. Boże w dniu urodzin dla Patryka Małeckiego

Za zmarłych

- Śp. Zbigniew Klaja
Śp. Jan Szwed
Śp. Franciszek Kapłon i żona Helena
Śp. Barbara Łopata
Śp. Józef Seremet - 25 r. śm.
Śp. Jan Tlałka
Śp. Franciszek Kowalski
Śp. Edward Chrapkiewicz
Śp. Jan Waszczuk
Śp. Edmund Chowaniak
Śp. Augustyn Kaliński
Śp. Władysław Czyszczon

Pogrzeb

Ze smutkiem informujemy, że w ostatnim czasie przeszli do wieczności:

Dobry Jezu, a nasz Śp. Eugeniusz Owcarz, ur. 1932r., zam. pl. Obr. Westerplatte

Panie, daj im wieczne Śp. Krystyna Adrian, ur. 1944r., zam. Kraków

spoczywanie!

Intencje mszalne:

- Śp. Janina Pochopień
Śp. Jan Forystek
Śp. Eugeniusz Owcarz
Śp. Franciszek i Andrzej Kosek

Czwartek 02 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Jan Szwed
8.⁰⁰ O zdrowie i bł. Boże dla Anny
18.⁰⁰ O zdrowie i bł. Boże dla Anety Dylowicz
Śp. Dawid Brańka

Piątek 03 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Franciszek Kapłon, żona Helena
8.⁰⁰ Śp. Jan Szwed
18.⁰⁰ Śp. Anna Matuszek
Śp. Dawid Brańka

Sobota 04 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Franciszek Kapłon, żona Helena
8.⁰⁰ Wynagradzająca za zniewagi przeciw Niepokalanemu Sercu Maryi i o bł. Boże dla ks. Proboszcza i Rycerstwa
18.⁰⁰ Śp. Jan Szwed

Niedziela 05 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Jan Szwed
7.³⁰ Śp. Krystyna Małucha
Śp. Dawid Brańka
7.³⁰ *Roków:* W 18 r. urodzin Michała Kopytyńskiego o bł. Boże
9.⁰⁰ *Za Parafian*
10.³⁰ Śp. Irena i Ryszard Skrzypczak
12.⁰⁰ Śp. Tadeusz Żarów - 25 r. śm.
13.¹⁵ *Chrzty*
19.⁰⁰ Śp. Piotr i Jan

sprawę, że tak naprawdę nie szukają Jego, ale cudów, uzdrowień, chleba. Ludzie ci nie myśleli o sprawiedliwości i uczciwym państwie, ale o pełnych spichlerzach i dostatnim życiu. O to powinni się troszczyć politycy. Pan Jezus poświęcił się ratowaniu człowieka od śmierci wiecznej, a nie od śmierci głodowej, choć

widzi także potrzeby naszego ciała – rozmnożył przecież chleb.

Jezus chce być królem, ale innym niż władcy tego świata. Chce być królem dobrych uczynków, życzliwych słów, przyjaznych myśli, ciepłych uśmiechów. Chce być królem codziennego, dobrego życia.

ks. Stanisław Jaśkowiec – Proboszcz

17. Niedziela Zwykła - 29 lipca 2012

1. Dziś o godz. 16.00 w naszej bazylice koncert organowy Gordona Mansella – dyrygenta chóru i organisty parafii Matki Bożej Bolesnej w Toronto.

2. W sierpniu Biskupi zwracają się z apelem o trzeźwość, a nawet ofiarę abstynencji od napojów alkoholowych. Jest to miesiąc licznych pielgrzymek i wyjątkowych wydarzeń w naszej historii. Podjęta abstynencja w tym miesiącu będzie znakiem wrażliwości na potrzeby moralne narodu.

3. Jutro po mszy św. wieczornej spotkanie Szkoły Modlitwy bł. Jana Pawła II.

4. W środę na nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy modlimy się o trzeźwość naszego narodu.

5. W czwartek 2 sierpnia o godz. 18.00 msza św. o rychłą kanonizację błogosławionego papieża Jana Pawła II. Sierpniowy Wieczór Papieski poprowadzą Siostry Albertynki.

6. W ramach „radosnego czwartku” pojedziemy do Krakowa i Tyńca. Koszt 10 zł. Wyjazd o godz. 8.00 z placu przy ul. Mickiewicza.

Przy zapisie w zakrystii lub w kancelarii należy podać numer PESEL i adres zamieszkania.

7. W pierwszy piątek spowiadamy od godz. 6.00 do 12.30 oraz od 16.00 do 18.00. W tym dniu kancelaria parafialna będzie nieczynna.

8. 14 sierpnia Rycerstwo Niepokalanej organizuje wyjazd do Harmęż na uroczystość obchodów rocznicy śmierci św. Maksymiliana. Wyjazd o godz. 6.45. Koszt 17 zł.

9. 25 i 26 sierpnia, w sobotę i niedzielę, pielgrzymka do Warszawy. Nawiedzimy Świątynię Opatrzności Bożej oraz kościół i muzeum ks. Jerzego Popiełuszki. Zwiedzimy Centrum Nauki Kopernik oraz inne zabytki. Wyjazd o godz. 6.00 rano. Koszt 200 zł.

10. Święci tego tygodnia: we wtorek – wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, prezbitera, w środę – wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła, w sobotę – wspomnienie św. Jana Marii Vianney'a, prezbitera.

/-/ Ks. St. Jaśkowiec – Proboszcz

Człowiek człowiekowi

W tegorocznej wędrówce wakacyjnej miałem możliwość zwiedzić w Wejherowie tamtejszą kalwarię.

Kilka kilometrów od Wejherowa, w lasach piasnickenich, znajduje się przerażająca ludzka golgota. Na obszarze 250 ha tamtejszej puszczy, na początku II wojny światowej, Niemcy naziszi wymordowali prawie 12 tys. – w przeważającej części Polaków, ale także Żydów, a nawet niewygodnych ziomków. W 12 mogiłach przez kilka kolejnych lat leżały ciała pomordowanych. Pod koniec wojny, gdy Niemcy przeczuli swoją klęskę dali rozkaz więźniom, aby z tych mogił wydobyli ciała i spalili je. Z dwóch zbiorowych mogił nie mieli już czasu usunąć strasznych znaków swojej hańby.

Pomordowani ludzie to przeważnie polscy patrioci. Ludzie wielu zawodów i różnego wieku. Piasnickeną golgotą to niemy krzyk mówiący o bolesnej prawdzie, co może zrobić człowiek człowiekowi. Na różny sposób tam mordowano. Najczęściej przez strzał w głowę, ale także przez powieszenie, a małe dzieci rozbijano o drzewo. Wśród ofiar gehenny pokaźną część stanowili ludzie psychicznie chorzy. Ich dalsze życie uważano za niepotrzebny ciężar dla społeczeństwa. Tyle zjadali, tyle mieszkań zajmowali – byli bezproduktywni.

Patrząc na zdjęcia z tamtych czasów. Czytam opisy i nieustannie zadaje sobie pytanie, jak to się mogło stać? Przecież mordercy to byli ludzie wykształceni, o wysokiej kulturze, eleganccy oficerowie. Zostali jednak ukształtowa-

ni w bezwzględnym posłuszeństwie. Rozkaz zawsze należy wykonać. Przełożeni mają bezwzględną rację. Rasa panów nie znała słowa „miłosierdzie”.

Niektórzy sądzą, że w czasach dzisiejszych nie mogłoby dojść do takiego zohydzenia obyczajów. Historia lubi się powtarzać. To, co było przed kilkudziesięciu laty zdarza się i w naszych, bardzo cywilizowanych czasach. Można tu przytaczać wiele współczesnych przykładów.

We współczesnej demokracji słowa: wolność i tolerancja oznaczają najwyższą wartość. Nie wolno zmuszać człowieka, zwłaszcza dziecko do tego, na co nie ma ochoty. Niech samo wybiera. Tym zdaniem często szafują rodzice, zwłaszcza gdy chodzi o praktyki religijne. „Moje dziecko nie ma ochoty na mszę św. niedzielną, czy na modlitwę, więc go nie będę zmuszał. Trzeba szanować jego wolne wybory. Dorośnie, to samo wybierze określony kierunek”. Takie zdania dość często słyszę od rodziców. Zdumiewa mnie, że ci sami rodzice wymagają, aby dziecko chodziło do szkoły, uczyło się określonego języka, uczęszczało na określone kółka zainteresowań. Do tych wyborów umieją mobilizować. Nie widzą jednak potrzeby w wychowaniu dzieci do mobilizowania swych pociech do praktyk religijnych.

Kilka miesięcy temu zobaczyłem w pewnym kościele plakat, na którym wypisane były następujące zdania: „Ile dziecku Boga dasz – tyle od niego w przyszłości serca otrzymasz”.

Naznaczeni Bogiem (6)

Pozytywny finał, będziemy na Mszy Św. przy grobie

Zamieszczamy kolejny odcinek pięknej przygody charytatywnej zrealizowanej przez naszych parafian, Tadeusza i Marię.

Spełnienie marzeń Zuzi

Nadszedł czas naszego spotkania z Błogosławionym Janem Pawłem II. Z Domu Polskiego, a raczej ze stacji La Giustiniana, pociągiem dotarliśmy do Stacji San Pietro. Dziewczynki zdradzają napięcie. Wchodzimy na Plac Św. Piotra a Zuzia, „Wujku będziemy przy grobie Jana Pawła II?” Weszliśmy do Bazyliki, prosto do grobu Błogosławionego Jana Pawła II, podeszliśmy do stopni przy balaskach. Zuzia z pomocą babci Marioli zeszła z wózka i uklękła tuż przed balaskami, pochyliła się głową do samej ziemi i tak trwała. Wtedy podeszedł Pan ze służb porządkowych i grzecznie, ale stanowczo nakazał powrót do ławki. Zuzia się rozplakała zaczęła się na głos modlić za swoich chorych przyjaciół, nie za siebie, lecz za swoich przyjaciół. W ciągu tej pielgrzymi gościliśmy u grobu Błogosławionego Jana Pawła II pięć razy, każde spotkanie pełne wzruszeń, której przyczyną była Zuzia a właściwie jej relacja do Jana Pawła II. Trzecie spotkanie z Janem Pawłem II to Eucharystia wspólna z dziećmi pierwszokomunijnymi rodzin polskich mieszkających w Rzymie. Po Eucharystii Ks. Piotr zapytał czy dziewczynki będą w stanie podejść do płyty nagrobnej Błogosławionego Jana Pawła II. Podeszły.

Niesamowity obraz. Zuzia z całą siłą przytuliła się do płyty nagrobnej, swoim pocałunkiem chciała przeniknąć do Jana Pawła II, a na naszych twarzach zagościły łzy wzruszenia. Oczywiście Zuzia też płakała, rozplakał się Pan ze służb porządkowych, wzruszyli się koncelebranci i wszyscy obecni. Łzy radości zagościły na twarzy Zuzi, spełniło się jej pragnienie. Po Eucharystii wiele osób podchodziło do Zuzi i tuliły ją do siebie, dotykały jej twarzy, były to osoby różnej narodowości, a więc zupełnie obce. Kto je posłał? Zuzia z pełnym przekonaniem mówiła, że to posłańcy od Jana Pawła II. Potem zwiedzaliśmy Ogrody Watykańskie, Zuzia całowała każdy kamień, bo „tu spacerował jej umiłowany „Jancio” – Jan Paweł II. W niedzielę zwiedzaliśmy Ośrodek Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II w Domu Polskim. Każda pamiątka po Janie Pawle II, to wzruszenie Zuzi. Na koniec spotkanie z Relikwiami Bł. Jana Pawła II. Zuzia objęła je i przytuliła do serca. Na twarzy zagościł promienny uśmiech, radość wywołana spotkaniem z Błogosławionym. Spełniło się marzenie Zuzi. I zastanawiamy się, skąd u tej dziesięciolatki tak wielka miłość do Jana Pawła II...

Maria i Tadeusz
cdn